



# GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA, DNIA 22 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr 260 (1195)

## Polonia francuska do Prezydenta Bieruta

PARYŻ PAP. Komitet kolonii letnich wystosował wraz z największymi organizacjami wychodźstwa polskiego we Francji depeszę do Prezydenta Bieruta, w której wyraża najserdeczniejsze podziękowanie za umożliwienie dzieciom polskim z Francji spędzenia wakacji w Polsce.

Depesza podkreśla nierozdzielność emigracji polskiej we Francji z demokratyczną Polską oraz zapewnia Prezydenta Bieruta, że emigracja ta znajduje się w jednym szeregu z rodakami w kraju, walczącymi o realizację ideałów Polski Ludowej.

## Pożar na lotnisku włoskim

RZYM PAP. — Na lotnisku Venegano koło Varese wybuchł pożar, który strawił doszczętnie 4 samoloty oraz kilka innych uszkodził. Część samolotów przeznaczona była dla lotnictwa egipskiego. Szkody oceniane są na 110 milionów lirów. Nie wyklucza się, że pożar został spowodowany przez sabotażystów.

# Ludobójcy z Aten

Faszyści ateńscy — na polecenie swych amerykańskich zwierzchników, wydali dekret o ucinaniu głów żołnierzom armii demokratycznej

## Rząd Markosa oskarża zbrodniarzy

PARYŻ PAP. Radio wolnej Grecji ogłosiło deklarację tymczasowego rządu demokratycznego w Grecji oskarżając monarchistyczny rząd ateński o zbrodnie przeciw ludzkości. Rząd demokratyczny Grecji ogłasza przed całym postępowym światem, że przywrócenie prawa stosowanego podczas dyktatury Pangalosa, będącego niczym innym jak zbrodnią ludobójstwa jest najlepszym dowo-

dem rozkładu rządu ateńskiego. Faktem uciekania się do ludobójstwa jest oficjalne przyrzeczenie amnestii dla tych, którzy zjawiają się u władz ateńskich z odciętą głową bojownika armii demokratycznej.

Jakby na potwierdzenie tego, podkreśla deklaracja tymczasowego rządu demokratycznego Grecji, kilka dni temu korespondenci amerykańscy donieśli, że władze ateń-

skie każą zabijać żołnierzy armii demokratycznej, wziętych do niewoli. Takie zbrodnie zdarzały się już w r. 1947, kiedy to Anglicy mszcząc się za ciężkie klęski poniesione w czasie ofensywy przeciw armii demokratycznej wydali rozkaz zabijania wziętych do niewoli partyzantów i wystawiania ich głów na widok publiczny.

Oburzenie całego postępowego świata zmuśli wtedy faszystów greckich i okupantów do zaniechania tego zwyczaju.

Obecnie znowu faszyści greccy, podżegani przez Amerykanów, powracają do tego haniebnego zwyczaju ludobójstwa, zapewniając tym, którzy popełnią zbrodnie — nie tylko bezkarność, ale nadając im tytuł bohatera. Jeżeli faszyści greccy zmuszeni są do uciekania się do tak niesłychanych metod, znaczy to, że w dziedzinie wojskowej, w dzie dzinie walki na froncie uważają się za pokonanych.

Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji świadczy w swojej deklaracji, że delegacja ateńska, która przybyła do Paryża w celu wzięcia udziału w pracach Generalnego Zgromadzenia ONZ absolutnie nie reprezentuje narodu greckiego w walce o swą niezależność. Rząd ten wykorzystywał swój pobyt na sesji w celu pogłębiania walki domowej i uniemożliwienia porozumienia na płaszczyźnie narodowo-demokratycznej.

## Obrady ONZ rozpoczęte

Prezydent Auriol wygłosił przemówienie powitalne do delegatów

PARYŻ PAP. — Dnia 21 września godz. 14 rozpoczęły się obrady III-siej sesji Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w pałacu Chaillot. Otwarcia dokonał przewodniczący tymczasowej sesji minister spraw zagranicznych Argentyny Bamusia, który po przywitaniu delegatów przybyłych na sesję generalną oddał głos prezydentowi Francji Vincent Auriolowi.

Prezydent Francji Auriol w swoim przemówieniu podkreślił, że Francja wierna swoim tradycjom pragnie wraz z ludami całego świata prawdziwego pokoju.

— Stolica Francji — powiedział Auriol — w której obecnie odbywa się trzecia sesja generalna ONZ rzuciła swego czasu hasło, które obeszło cały świat, hasło wolności, równości i braterstwa. W imię tych hasel naród francuski walczył w najbardziej mrocznych dniach okupacji hitlerowskiej. I dziś naród ten, który na własnej skórze odczuł, co to jest panowanie jednego kraju nad drugim, łączy się z idealami ONZ, która została stworzona dla obrony pokoju, dla obrony wszystkich narodów, które powinny mieć prawo wyboru własnej formy rządu. Utrwalenie pokoju — powiedział Auriol — może być owocem wspólnej akcji, która umożliwiła zwycięstwo Narodów Zjednoczonych podczas wojny.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej po zwycięstwie Narodów Zjednoczonych, Auriol stwierdza, że istnieje ogniska zapalne, wywołujące niepokój wśród narodów. Tym większa jest więc rola Organizacji Narodów Zjednoczonych, której zadaniem jest zapewnienie pokoju dla ludzkości. Jest to ważne dla mi-

lionów istot ludzkich, które pragną myśleć o jutrze bez obawy o swój kraj, swoją wolność, o swe życie i dobra. Kończąc Auriol wyraził

przekonanie, że nie zostanie zawiedziona nadzieja, jaką narody pokładają w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Kampania przedwyborcza w USA

wstępuje w stadium najwyższego napięcia

NOWY JORK PAP. — Kampania przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych nabiera coraz większych rozmiarów. W zeszłym tygodniu Dewey, Truman i Wallace odbyli podróże propagandowe po wybrzeżu zachodnim Sta-

nów Zjednoczonych. Dewey ma zamiar wygłosić jeszcze trzydzieści przemówień przedwyborczych. Kandydaci na wiceprezydentów Stanów Zjednoczonych Warren i Taylor także wygłoszą przemówienia przedwyborcze.

ów Zjednoczonych. Dewey ma zamiar wygłosić jeszcze trzydzieści przemówień przedwyborczych. Kandydaci na wiceprezydentów Stanów Zjednoczonych Warren i Taylor także wygłoszą przemówienia przedwyborcze.

## Queuille przykręca śrubę podatkową

Fala drożyzny rujnuje robotników francuskich

PARYŻ PAP. — Po 24-godzinnych debatach zgromadzenie narodowe uchwaliło bez entuzjazmu 291 głosami przeciwko 251 podwyżkę podatków, przewidzianą w planie Queuille'a. Przeciwko projektowi głosowało 181 komunistów, 19 deputowanych PRL, 16 UDSR, 11

t. zw. niezależnych republikanów, 9 radykałów oraz 15 gaullistów. Wstrzymało się od głosowania 34 deputowanych, w tym 11 PRL, 5 MRP i 7 t. zw. niezależnych republikanów. Ministrowie gaullistowscy głosowali za projektem, podczas gdy deputowani gaullistowscy

bądź głosowali przeciw, bądź też wstrzymali się od głosowania, co ujawnia podwójną grę prowadzoną przez zwolenników de Gaulle'a. Zwraca uwagę fakt, iż trzecie z kolei głosowanie za rządów Queuille'a przyniosło premierowi najniższą liczbę głosów, które od chwili inwestytury spadły z 351 na 291. W kołach politycznych Paryża podkreśla się, że uchwalenie planu Queuille'a nie rozwiązuje obecnych trudności rządu, przed którym nadal stoją dwa zasadnicze problemy: 1) płac i cen oraz 2) wyborów do władz samorządowych.

## Rozmowy trzech ministrów w Paryżu

PARYŻ PAP. — Jak słychać w kołach międzynarodowych wczorajsze zebranie ministrów Śevina, Marshalla i Schumana, poświęcone było wstępnej wymianie poglądów na temat stanowiska radzieckiego wobec sytuacji w Berlinie.

Na dziś wieczorem zapowiedziano następną spotkanie 3-ch ministrów spraw zagranicznych. Minister Bevin ma odlecieć do Londynu, by naradzić się z innymi członkami gabinetu brytyjskiego. Powrót ministra Bevina do Paryża ma nastąpić we czwartek.

## De Gasperi atakuje robotników

Faszystowski projekt likwidacji wolności Związków Zawodowych we Włoszech

RZYM PAP. — Ustawa wymierzona przeciw związkom zawodowym zapowiedziana od dłuższego czasu przez de Gasperi'ego została opracowana przez Ministerstwo Pracy. Jako podstawa służyły jej analogiczne ustawy antyzwiązkowe w Hiszpanii frankistowskiej. Nowe ustawodawstwo antyrobotnicze zmierza do przywrócenia ustawodawstwa związkowego z czasów faszystów oraz do skrepania ruchu robotniczego.

Jeden z paragrafów ustawy zakazuje funkcjonariuszom zawodowym jakiegokolwiek działalności politycznej. Poza tym nakłada się obowiązek przedstawiania władzom co sześć miesięcy spisu członków. Władze mogą odmówić uznania rejestracji związku.

Wszystkie zbiorowe umowy według nowej ustawy muszą być opublikowane w gazecie urzędowej, a władze urzędowe mają prawo kontrolowania, czy umowy zbiorowe są z punktu widzenia interesów produkcji uzasadnione gospodarczo. Minister pracy może uznać, że umowy zbiorowe przestają mieć moc prawną.

Specjalne paragrafy postanawiają, iż strajki są dozwolone tylko w pewnych wypadkach, podkreślając, że robotnikom nie wolno wstrzymać się od pracy celem wywarcia nacisku na pracodawców. Robotnicy nie stosujący się do tego przepisu, będą karani sądownie i na-

tychmiast zwalniani z pracy. Dla pracodawców natomiast ustawa przewiduje specjalne prawa, zapewniające im obronę i wzrost ich zysku, określając to jako konieczność obniżenia kosztów produkcji. Projekt ten, ograniczający wolność robotników zostanie w najbliższych dniach przedstawiony na Radzie Ministrów.

## Deklaracja Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN PAP. — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował deklarację, w której poddał krytyce politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu oraz wezwał masy robotnicze Wielkiej Brytanii do podjęcia walki o realizację takiej polityki, która mogłaby wyprowadzić Anglię z obecnego kryzysu.

Brytyjska Partia Komunistyczna wysuwa następujące bezpośrednie cele, o jakie winien walczyć naród brytyjski:

- 1) położenie kresu rządowej polityce zamrażania płac;
- 2) opór przeciwko podwyżce komornego;
- 3) podniesienie emerytur i zapomóg dla bezrobotnych;
- 4) obniżka podatków dla świata pracy;
- 5) realizacja pełnego programu budownictwa tanich mieszkań i gmachów użyteczności publicznej;
- 6) przyspieszenie demobilizacji armii oraz redukcja wydatków wojskowych;
- 7) ograniczenie działalności karteli i monopolii oraz podjęcie kampanii na rzecz znacjonalizowania przedsiębiorstw przemysłowych

i uzdrowienia gospodarki brytyjskiej;

8) zwiększenie produkcji rolniczej przez polepszenie warunków pracy i bytu robotników rolnych;

9) zacieśnienie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i położenie kresu zależności od Ameryki;

10) zerwanie z polityką odbudowy Niemiec zachodnich pod kierownictwem dawnych przemysłowców hitlerowskich.

Deklaracja wywołuje naród brytyjski do podjęcia zdecydowanej akcji, celem zrealizowania tych hasel, których wprowadzenie w życie jest konieczne dla odwrócenia grożącej Anglii katastrofy.

## De Gaulle grozi dalszymi represjami przeciw robotnikom

PARYŻ PAP. — W czasie pobytu generała de Gaulle'a w Chambery doszło do nowych manifestacji antygaullistowskich, zorganizowanych przez republikanów i uczestników ruchu oporu. Niezadowolony z takiego przyjęcia de Gaulle uciekł się w swym przemówieniu do pogroźek pod adresem demokratów. „Znajdujemy się na drodze do zajęcia miejsca tych, którzy obecnie rządzą Francją — powiedział de Gaulle — i demonstracje takie skończą się, gdyż wkrótce dysponować będziemy środkami, które umożliwią położenie im kresu”.

## Uprawa ryżu w Czechosłowacji

PRAGA PAP. — Czesli i Słowacy, przesiedleni z Węgier i Jugosławii, założyli w miejscowości Guta (Słowacja) pierwszą w tym kraju spółdzielnię uprawy ryżu. W przyszłym miesiącu odbędą się pierwsze w dziejach rolnictwa czechosłowackiego zbiory ryżu. Jak donoszą, zapowiadają się dobrze.

## Zwycięstwo demokratów włoskich w wyborach samorządowych w Cesanie

RZYM PAP. — Koalicja demokratyczna, w której skład wchodzi partia i organizacje postępowe odniosła w wyborach samorządowych w Cesanie (koło Rzymu) poważne zwycię-

stwo. Koalicja uzyskała szesnaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt trzy głosy tj. 43 procent. Lista głosów, które padły na chrześcijańską demokrację obniżyła się o 29 procent.

# Indie w jarzmie reakcyjnego ucisku

Żałobne chorągwie w miastach hinduskich — w pierwszą rocznicę rządów agenta brytyjskiego — Pandita Nehru

NEW DELHI, we wrześniu.

W tych dniach minęła ROCZNICA OBRZYMANIA PRZEZ INDIE STATUTU DOMINIALNEGO. Sposób, w jaki obchodzono tę rocznicę w całym Indiach, najwyraźniej odzwierciedla GORZKIE ROZCZAROWANIE HINDUSKICH MAS LUDOWYCH. W Bombaju, Delhi i Kalkucie odbyły się wystawne, oficjalne uroczystości z mowami i flagami. Ale w robotniczych dzielnicach tych miast wywieszono CZARNE CHORĄGWIE, a policja strzelała do tłumów, które manifestowały przeciw zdradzieckiej polityce rządu Nehru.

Rok, który upłynął, był rokiem straconych złudzeń. Był to rok antydemokratycznej polityki, która musiała być rezultatem rozwiązania kwestii indyjskiej przez imperializm brytyjski, pragnący w wygodny sposób zapewnić sobie nadal panowanie zarówno w Indiach, jak i Pakistanie.

Zgromadzenie konstytucyjne, które przejęło „władzę” z rąk wicekróla angielskiego, w swojej większości składało się z osób, nominowanych przez ustępujących władców brytyjskich. Do rządu, który przez to Zgromadzenie Konstytucyjne został wybrany, weszli skrajni reakcyjniści.

Miliony mieszkańców Indii, którzy żyli i nadal żyją na granicy głodu, wierzyło, że rozpoczęło się dla nich nowe życie. Czyż Pandit Nehru nie mówił stale o tym, iż prawdziwą wolność uzyskać można tylko przez poprawę warunków ekonomicznych mas ludowych?

Ale dziś wiedzą wszyscy, że przywódca Kongresu, są bardziej zainteresowani w międzyrodowych towarzystwach handlowych, niż w walce mas ludowych o poprawę warunków bytu.

Jest faktem, że Indie idą obecnie w ogonie anglo-amerykańskiego imperializmu. Pod pozorami „uprzemysłowienia kraju” rząd Indii sprowadza maszyny i ekspertów ze Stanów Zjednoczonych.

Na rozkaz „doradców” amerykańskich rząd Nehru w maju rozpoczął ofensywę przeciw Komunistycznej Partii Indii, przeciw organizacjom związkowym i studenckim. W prowincji Zachodniego Bengal partia komunistyczna została zdelegalizowana. W innych prowincjach działa półlegalnie, jej przywódcy zostali aresztowani, biura partii zamknięte. Po roku rządów Nehru więzienia indyjskie są dziś równie przepelnione, jak za najgorszych czasów brytyjskich.

Partia kongresowa, na której czele stoi Nehru, zmierza do rozbicia ruchu związkowego i utworzenia w tym celu nową rozłamową centralę związkową.

## Komitet Narodowy Pisarzy Amerykańskich deklaruje współpracę z partią Wallace'a

NOWY JORK PAP. — Stu pięćdziesięciu pisarzy amerykańskich podało do wiadomości, że został stworzony Komitet Narodowy Pisarzy Amerykańskich, popierających Wallace'a w jego akcji przedwyborczej.

Członkami Komitetu są między innymi Ho-

Nacjonalizacja przemysłu była jednym z głównych punktów manifestu wyborczego partii kongresowej. Do dziś jednak żadne przedsiębiorstwo nie zostało unarodowione, a wielkie monopole „międzynarodowe” Tata Birla i Dalmia dominują nadal w życiu gospodarczym Indii.

Likwidacja feudalizmu była innym punktem manifestu wyborczego. Ale dziś, pod zasłoną „pokoju uregulowania” praw mi-

niaturowych państw, rządzonych przez maharadzów, stosunki feudalne istnieją nadal, a maharadzowie mają równie nieograniczoną władzę, jak za czasów brytyjskich.

Ale naród hinduski nie pogodził się z nowym niewolnictwem tak samo, jak dawniej nie chciał pogodzić się z panowaniem brytyjskim. Wraz ze zwiększeniem się terroru rządowego aparatu policyjnego, wzrasta też masowy ruch ludowy, walczący o prawdziwą wolność Indii.

Ruch ten coraz bardziej szerzy się w całym kraju i wywołuje zaniepokojenie wśród przywódców Kongresu. Czarne flagi w Delhi w dniu rocznicy „wyzwolenia” były nie tylko protestem ale też ostrzeżeniem.

Pabitra Chandhuri

## W 15-tą rocznicę procesu Dymitrowa

BERLIN PAP. — Zarząd Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) wystosował na ręce obecnego premiera bułgarskiego Dymitrowa pismo w związku z 15-tą rocznicą rozpoczęcia słynnego procesu o podpalenie Reichstagu. W liście tym, podpisanym przez Wilhelma Piecka i Otona Grothewohla, zarząd SED wita Dymitrowa jako niezłomnego bojownika antyfaszystowskiego, który w obliczu śmierci

zachował postawę godną nieustraszonego rewolucjonisty. Naszą walkę o zjednoczone, demokratyczne i wolne Niemcy — czytamy dalej w piśmie — prowadzimy przeciwko tym samym siłom, przeciwko którym występowałyście Wy, przed 15 laty z ławy oskarżonych. Prowadzimy ją przeciwko międzynarodowemu kapitałowi monopolistycznemu i reakcji, które podobnie jak dawniej, występują przeciwko pokojowi i postępowi.

## Patriotyczne demonstracje we Włoszech zakłócone przez policję de Gasperiego

RZYM PAP. — W związku z 78 rocznicą wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu, które położyły kres państwu kościelnemu, odbyły się liczne manifestacje zarówno w Rzymie jak i na prowincji.

Liczne tłumy zebrały się w pobliżu Porta Pia. Do zebranych wygłosił przemówienie były ambasador włoski w Warszawie Donini. Bez żadnej przyczyny uroczystość została zakłócona wkroczeniem policji, która brutalnie zaczęła rozpraszać manifestantów, w wyniku

czego trzy kobiety zostały ciężko ranne, a szereg osób kontuzjowanych.

Również w innych częściach kraju policja starała się przeszkodzić tej manifestacji patriotycznej.

## Doskonały urodzaj na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). — Ministerstwo rolnictwa podało do wiadomości, że zbiory pszenicy w roku bież., przekroczyły o 3 miliony centnarów zbiory zeszłoroczne. Zbiór żyta wyniósł 7.400 tysięcy centnarów, tj. o 2,5 miliona centnarów więcej, niż w roku 1947.

## Przedśmierne sprawozdanie Bernadotte'a

PARYŻ, PAP. — W Paryżu opublikowano sprawozdanie hr. Bernadotte'a, które nadeszło do stolicy Francji w dniu zamordowania rozjemcy ONZ. W swym ostatnim sprawozdaniu hr. Bernadotte stwierdza, iż nie mógł znaleźć formuły rozwiązania problemu palestyńskiego która zadowoliliby całkowicie obie strony tj. Żydów i Arabów, ale przypuszcza, że zdecydowana akcja Narodów Zjednoczonych w obecnym stadium nie spotkałaby się ze zbrojnym sprzeciwem żadnej ze stron.

Rozjemca ONZ uważa za konieczne niezwłoczne zastąpienie obecnego rozjemcy w Palestynie formalnym pokojem, lub co najmniej zawieszeniem broni, połączonym z demobilizacją sił zbrojnych obu stron.

Jednocześnie sprawozdanie hr. Bernadotte'a przyznaje, że istotnie państwo Izrael jest faktem dokonany, wobec tego staje się konieczne wytyczenie jego granic.

## Na marginesie Franco urzędu „wybory”

Na wniosek Polski sprawa Hiszpanii frankistowskiej znajdzie się ponownie na porządku dziennym wrześniowej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ w Paryżu. Ta perspektywa wywołała żywy niepokój w obozie jawnych i ukrytych protektorów gen. Franco, którzy radzi by go uchronić od wszelkich nieprzyjemności ze strony ONZ, jako parlamentu międzynarodowego.

Przyjaciele i opiekunowie Caudilla, zwłaszcza z tamtej strony Oceanu zainscenizowali w trybie przyspieszonym jego spotkanie z pretendentem do tronu hiszpańskiego — Don Juanem, co ma stwarzać pozory, jakoby faszyzm hiszpański przekształcał się „pokojowo” w... monarchię konstytucyjną. Ale te pozory mało kogo mogą wprowadzić w błąd, trzeba więc zorganizować jeszcze inną operetkę, mającą świadczyć o „demokratycznej ewolucji” krwawego dyktatora.

I oto Franco, z błogosławieństwa swych anglosaskich doradców, postanowił przeprowadzić w listopadzie br. pierwsze od wielu lat „wybory samorządowe”. Oczywiście, w taki sposób, by „zwycięstwo” faszyzmu było z góry zapewnione. W tym celu spreparowano odpowiednią ordynację wyborczą, według której jedną trzecią radnych komunalnych wybierają jedynie „głowy rodzin”, jedną trzecią — lokalne organizacje Falangi, zaś pozostałą jedną trzecią — wybrani już radni z dwóch poprzednich grup. Ostatnia grupa będzie wybierana z list kandydackich, ułożonych przez gubernatorów prowincji; ponadto gubernatorzy zatwierdzać będą w każdym wypadku kandydatów na burmistrzów i wójtów.

„Wybory”, przeprowadzane w takich warunkach, będą — oczywiście — nędzną parodią aktu wyborczego i w najmniejszym nawet stopniu nie dadzą pojęcia o prawdziwych nastrojach i tendencjach ludności Hiszpanii.

B. D.

Jerzy Korwin

34

## Zabójstwo Waldemara Glücka

Widok był nieprzyjemny, gnijące przedmioty ze skóry i płótna oraz zardzewiałe pudełka przywodziły na pamięć śmierdzący śmietnik. Szczęściem z lewej strony nad dachami komórek chwiała się żalobnie soczysta zieleń rozrostłego wspaniałe wiąz. Wiatr to poruszał tylko wiotkimi liśćmi, to pochylał nagle wierzchołek drzewa w porywistej, nieodpartej energii. Widząc to Andrzej po raz już wtóry uśmiechnął się dzisiaj do siebie. Zieleń jest zwycięska nawet w smutnym otoczeniu robotniczych domów, nawet pod ponurą, szarą twarzą pochmurnego nieba. Jest więc nadzieja dla każdego istnienia, dla najmniejszej egzystencji, jest więc również nadzieja dla niego.

Tak sądził, by po chwili pograć się w mniej przyjemnych doznaniach. Wracał mimo wszystko z innego świata, który był jaskrawym kontrastem do tego, co widział przed chwilą. Tylko tamten świat miał prawdziwe perspektywy i otwierał szerokie horyzonty. Zetknął się z nim niespodziewanie i przez prosty przypadek. Przypadek? Teraz nie był tego tak pewny. Trudno wymagać od przypadku, aby był w pospolitym znaczeniu naturalny, mimo to ten bardzo jednak szczególnie odbiegał od takiego pojęcia. Czym? Wiele na to składało się szczegółów.

Obaj z Tadeuszem Szymczykiem ukończyli studia z pewnego rodzaju wyróżnieniem. Odbiło się to znacznym echem w warszawskiej prasie, która w okresie letniej kankiury korzystała z najdrobniejszej sensacji, aby rozdać ją do wielkich rozmia-

rów. Taką sensacją był nowy model ręcznego karabinu dla wojska, zaprojektowany przez Szymczyka w pracy dyplomowej i następnie wykonany przez niego w mechanicznym warsztacie Politechniki. Projekt młodego inżyniera był istotnie śmiały i świetnie nadawał się na reklamę. Dziennikarz, który wynalazł ich na Starym Mieście w nędznym, kompromitującym wprost pokoju, moment ten wykorzystał w artykule i dodał: „Genialny, młody wynalazca i młody filozof, choć należą do najzdolniejszych tegorocznych absolwentów naszych wyższych uczelni, nie mają odpowiednich warunków do pracy”. Kiedy zdołał zrobić również zdjęcie z ich nory, obaj nie wiedzieli, a przecież w artykule wmontowana była fotografia, przedstawiająca ich przy stoliku nad stołem książek, pracujących przy lampie naftowej. W czasie studiów nie mogli sobie pozwolić na inne lokum i dlatego w dzielnicy staromiejskiej wyszukali to nędzne i bez wygód mieszkanie, które miało jednak tę poważną zaletę, że było z dala położone od wszelkiego gwaru. Od dłuższego jednak czasu naprosto poszukiwali innego pokoju w śródmieściu.

Mieli trochę oszczędności, które teraz chcieli uruchomić na progu nowego życia i do szczęśliwego startu brakowało im właśnie tylko odpowiedniego mieszkania. Tylko odpowiedniego mieszkania! — powtarzali między sobą wierząc, że wszystko inne posiadali aż w nadmiarze: dyplomy, zapal, wiarę i nadzieję. Czyż nie było tego aż za dużo?

Dali raz i drugi ogłoszenie do KURIERA

WARSZAWSKIEGO, że dwaj młodzi ludzie poszukują w śródmieściu, możliwie blisko Dworca Głównego pokoju z niekremującym wejściem. Oba nie odniosły żadnego skutku, aż dopiero po tym artykule z fotografią złożono im jedyną zresztą, ale wspaniałą ofertę. Przechodziła ona znacznie ich potrzeby i żądania, zawierała bowiem propozycję wynajęcia „niekremującego pokoju z używalnością salonu”. Natychmiast więc udali się z Tadeuszem pod wskazany adres, odszukaną właściwą klatkę schodową i zaczęli wspinać się na czwarte piętro po marmurowych, wygodnych schodach.

Dom, a widać to było ze wszystkich szczegółów, sprawiał wrażenie zamożnego, mieszkanie zaś, do którego weszli, obszerne i umeblowane komfortowo, należało widocznie do ludzi kulturalnych i zamożnych. Gospodarz przedstawił się chłopcem, jako były ziemianin, który po sprzedaniu majątku na stałe osiadł w Warszawie i poświęcił się interesom handlowym. Pokój nie był duży, stały w nim dwa schludne łóżka, stół i umywalka z marmurowym blatem. Ściany pokryte były ciemnozieloną tapetą i dlatego tylko jasne firanki z tiulu przez ostry kontrast wydawały się śnieżnej białości, gdy naprawdę mocno już położyły od słońca. Zgodnie z ofertą pokój był istotnie niekremujący, a położony z dala od frontu ulicy, pawił się w głębokiej ciszy. Gospodarz z lekkiem zakopotaniem śledził jednak wyraz ich twarzy, pokój był bowiem może nieco za szczupły, a widać było, że pragnie go im wynająć, bo natychmiast poprosił również do salonu i tu chłopców dopiero oczarował. Salon tonął w jasnym świetle wczesnego popołudnia, umeblowany był wytwornie, a żółte prawie złociste pokrycie mebli harmonizowało nie tylko z tapetą, ale również z kolorem fortepianu doskonałej marki niemieckiej, Bechsteina. Musieli to przyznać obaj najzupeł-

niej bezstronnie, że gospodarze wykazali dużo prawdziwego smaku, który graniczył z poczuciem absolutnego piękna. Pokój był pełen odcieni tej samej barwy oraz kształtów i linii, ustosunkowanych wobec siebie w godnych podziwu proporcjach artystycznych. Ponieważ w dodatku cena była bardzo przystępna, to nowe mieszkanie wzięli bez wahania. Czy było to jednak naturalne? Czy można to było nazwać zwykłym przypadkiem?

Właściciel mieszkania nazywał się Maciej Korab Walewski i już po tygodniu wyprawił huczny bal, na który zaprosił chłopców bardzo serdecznie i raczej nie tyle jako gości, ile swoich zastępców.

Czy i to było naturalne? Dzisiaj Andrzej odpowiedziałby bez wahania, że nie. Wciążąc ich w atmosferę życia, które było im nieznaną, a przedstawiało się nęcącą. Byli prosto zdumieni. Mogli to przyznać bez ujmy zresztą dla siebie, że nie widzieli jeszcze nigdy w życiu takiej zastawy i takiej zawartości naczyń, których nie znali nawet z kształtów, a ich celowości domyślali się z roli, jaką pełniły obecnie na stole. Pomiędzy naczyńiami stały butelki z różnymi gatunkami wódek i widać było, że wieczorzący obficie już sobie jadło zakrępił alkoholem. Głosy uczujących przepłataly się ze sobą w szybkiej, bezzadnej rozmowie i ten gwar przecinały jedynie gwałtowne wybuchy kobiecego śmiechu. Chłopcy mając jeszcze sporo zajęcia na mieście przyszli nieco później, ogarniając więc wzrokiem obficie zastawione stoły poczuli nagle głód i żalowali, że nie wrócili do domu wcześniej. Tadeusz uchwycił pierwszą lepszą z brzegu butelkę i nalewając jasno złocisty płyn w kieliszki zachęcał wszystkich do picia.

— Panowie proszę! Skoro już jestem zastępcą gospodarza, pijmy!

(D. c. n.)



# PRZODUJĄCA ZAŁOGA

## Robotnicy PZPW Nr 4 dobrze pracują



Jakubowska Maria

Micerska Kazimiera

Przed kilku dniami Sąd Współzawodnictwa Pracy przy PZPW Nr 4 odbył swe kolejne posiedzenie, by ustalić, kto spośród robotników uczestniczących w indywidualnym wysiłku pracy zasługuje na specjalne wyróżnienie i nagrodę. Podkreślamy „na specjalne wyróżnienie” dlatego, że cała załoga PZPW Nr 4 pracuje dobrze. Świadczą o tym wyniki ociążone przez fabrykę, tak odnośnie ilości, jak i jakości produkcji. W sierpniu na przykład wykonanie planu przez poszczególne oddziały przedstawia się w sposób następujący: Czesalnia wełny — 114,6 proc. czesalnia argony — 108,9 proc. przędzalnia 102,6 proc. Jedyny wyjątek stanowi pralnia, która wykonała plan zaledwie w 90,8 proc. Nie świadczą to jednak, że robotnicy tego oddziału pracują gorzej od innych. Przyczyną jest tutaj brak suszarek, wskutek którego pralnia stała się tzw. wąskim gardłem fabryki. Zostanie jednak ono już w najbliższych dniach zlikwidowane dzięki uruchomieniu dwóch dodatkowych maszyn. Jedną z nich, sprawdzoną ze Zgierza, montuje się obecnie; druga znajduje się w kapitalnym remoncie.

W omawianym etapie współzawodnictwa indywidualnego brały udział 184 osoby, z których 12 zostało premiowanych. Są to między innymi: Janina Nemeo, która już po raz trzeci otrzymuje pierwszą nagrodę, Maria Bieniaszyk i Regina Madra ze skrośalni, Weronika Jeziorska, Kazimiera Mizerska i Maria Jakubowska z krzyżówek oraz Bronisława Sobczyk, Bronisława Janowska i Jadwiga Kurczewska z dwojalni.

Poza współzawodnictwem indywidualnym rozwija się nieźle współzawodnictwo między zespołowe i międzyoddziałowe. Bierze w nim udział szesnaście zespołów przedziału wózkowej, cztery zespoły belowni wełny i cztery zespoły przygotowawcze. Prócz tego zakłady współzawodniczą z PZPW Nr 5. We wrześniu przystąpiła do wysiłku zgrzeblarnia, czesalnia wełny i czesalnia argony.

Starania załogi o wysokie wykonanie i przekroczenie planu nie przesłaniają jej troski o jakość produkcji. Faktem jest, że wszystkie wełna opuszczająca fabrykę jest klasyfikowana jako pierwszogatunkowa.

Szkoda, że nie możemy równie pochlebnie napisać o ruchu wielowarsztatowym w PZPW Nr 4. Znajduje się on zaledwie w zarodku. W ubiegłym miesiącu pierwsze cztery robotnice przeszły z obsługi 4-ch na 5 czesarek. Inicjatorce wielowarsztatowości — Szczepaniak Bojestawa, Zielińska Helena, Sobańska Janina i Kotlička Helena — dają sobie pierwszorzędnie radę.



Sobczyk Bronisława

Jeziorska Weronika

Dyrekcja winna otoczyć je specjalną opieką i stworzyć im jak najlepsze warunki pracy. O innych sprawach tej fabryki napiszemy innym razem. (S. K.)

## Wydział Włókienniczy Politechniki przyjmuje jeszcze zapisy

Na Politechnice Łódzkiej istnieje od dwóch lat jedyny w Polsce Wydział Włókienniczy, przygotowujący inżynierów-włókienników. Stworzenie Wydziału Włókienniczego w Łodzi pozwala niezamożnej młodzieży, synom robotników i chłopów na podjęcie studiów w tej ciekawej i bogatej gałęzi nauki.

W tych warunkach można się było spodziewać masowego napływu kandydatów. Niestety, ilość zgłoszeń na Wydział Włókienniczy okazała się za niewielką.

Do tej pory zgłosiło się jedynie 84 kandydatów, podczas kiedy Wydział rozporządza 100 miejscami. W dodatku część kandydatów

odpadnie prawdopodobnie w wyniku egzaminów wstępnych, tak, że ilość niewykorzystanych miejsc ulegnie raczej powiększeniu.

Jak się dowiadujemy, nie jest jeszcze za późno. Istnieje możliwość zorganizowania dodatkowych egzaminów dla ewentualnych nowych kandydatów.

Warto podkreślić, że większość studentów Wydziału Włókienniczego otrzymuje stypendia od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, które umożliwiają niezamożnej młodzieży osiągnięcia tak rzadkiego jeszcze w Polsce i tak cennego tytułu inżyniera-włókiennika.

## Zacieśniamy więzy przyjaźni przez bliższe poznanie się nawzajem

W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej, z inicjatywy Grodzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Łodzi został zawiązany Specjalny Komitet Obchodu Miesiąca wymiany

kulturalnej, złożony z przedstawicieli czolowych instytucji, partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, kulturalnych oraz szkolnych. Komitet powołał sekcje organizacyjno-programową, teatralną, odczytową, finansowo-propagandową, finansową oraz sportową.

Organizowany obecnie miesiąc wymiany kulturalnej nie ograniczy się wyłącznie do zagadnień zbliżenia kulturalnego, lecz stanowić będzie skoncentrowaną i masową akcję społeczną, zmierzającą do dalszego zbliżenia narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego. Prócz szeregu imprez, odczytów, pogadanek itp. — przewiduje się także szeroki udział filmu, radia, teatru, prasy itd. W okresie „miesiąca” na terenie miasta we wszystkich kinach wyświetlane będą filmy radzieckie, zmieniane co dwa dni. Film Polski wydaje specjalną, bogato ilustrowaną broszurę, na treść której złożą się artykuły,

poświęcone kinematografii radzieckiej. Broszura ta będzie sprzedawana w kinach zamiast programu, w cenie po 10 zł.

12 października odbędzie się uroczysta akademicka z okazji rocznicy bitwy pod Lenino, kulminacyjnym zaś punktem „miesiąca” będą uroczystości związane z uczczeniem 31-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem miesiąca wymiany kulturalnej, obfitującego w szereg imprez artystycznych, do Łodzi raz jeszcze zawita na występ owacyjnie przyjmowana przez łodzian — Tamara Hanum wraz ze swoim zespołem.

Program miesiąca wymiany kulturalnej szeroko obejmuje też kraje ZSRR, na terenie którego odbywać się będą równoległe imprezy z udziałem przedstawicieli polskiego świata kulturalnego, artystycznego i naukowego. W ostatnich dniach została przesłana do Związku Radzieckiego wystawa polskiej sztuki ludowej, obecnie zaś przygotowuje się do przesłania do ZSRR wystawę retrospektywną malarstwa polskiego, obejmującą ponad 100 eksponatów. Szereg artystów polskich uda się na występy do ZSRR. Jeden z czołowych polskich śpiewaków, baryton Jerzy Garda, wyjeżdża wkrótce do Moskwy, 24-ch lekarzy uda się niebawem do ZSRR w celu zapoznania się z ostatnimi zdobyczami wiedzy medycznej Związku Radzieckiego. (pow)

## Szkolnictwo dla upośledzonych

1710 osób korzysta z nauki

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego, poza normalnym szkoleniem dzieci i dorosłych, w rozpoczętym roku szkolnym zorganizował większą ilość szkół specjalnych, przeznaczonych dla osób upośledzonych.

Szkół tych w Łodzi znajduje się 12, z czego 5 dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym, 1 szkoła dla dzieci niewidomych, 1 dla głuchoniemych, 2 dla dzieci moralnie za-

niedbanych i 1 szkoła dla dzieci, przebywających w prewentorium gruźliczym w Łęgowicach.

W ramach zaś szkolnictwa wieczornego prowadzona jest jedna szkoła dla dorosłych głuchoniemych i jedna dla dorosłych, opóźnionych w rozwoju umysłowym.

1710 osób korzysta z nauki we wszystkich wymienionych szkołach typu specjalnego.

## ULICE ŁODZI NIE BĘDĄ TONAĆ W MROKACH

### Liczne nowe lampy wkrótce zapłoną

Skończą się ciemności nocne na ulicy Zgierskiej, Karolewie i Chojnach. Należy też pomyśleć o innych przedmieściach robotniczych

Obok sprawy zabezpieczenia domów, potrzeby oświetlenia ulic miasta są drugim najważniejszym zadaniem, do którego wypełnienia usilnie dąży łódzkie władze miejskie.

Szczególnie palące staje się to zagadnienie obecnie, w związku z coraz rychlej zapadającym zmrokiem. Przy powrocie z pracy nieraz ludzie grzeznąć muszą w błocie czy przeskaکیwać wyboiste bruki, zwłaszcza na peryferiach. Dlatego też wysiłki Zarządu Miejskiego idą przede wszystkim w kierunku możliwie najobfitszego oświetlenia dzielnic robotniczych.

Ostatnio zapalone zostały 53 lampy 300-watowe na ulicy Zgierskiej, na przestrzeni ponad 2-ch kilometrów od ul. Sowińskiego do granic miasta. Cała ta przestrzeń tonęła dotychczas w ciemnościach.

Nie lepiej było na Chojnach, gdzie szereg ulic nie posiada dotychczas sieci elektrycznej, a w mieszkaniach palą się, jak za zamierzchłych czasów lampki naftowe i karbidówki. Lecz już za 2 tygodnie ponad 100 lamp oświetli ulice tej dzielnicy: Pryncypalną, Kościuszkę, Paradną, Rudzką i Ustronną.

Zakończeniem tegorocznych prac oświetleniowych będzie zapalenie 102 lamp 500-watowych w czworoboku ulic na Karolewie. Oświetlone też zostaną ulice: Legionów od Żeromskiego do Żeligowskiego, 6-go Sierpnia od Żeromskiego do Towarowej, Andrzeja Struga od Pogonowskiego do Towarowej, Lipowa od Legionów do Andrzeja, Pogonowskiego od Składowej do Legionów, Strzelców Kanłowski od Legionów do Składowej, Żeligow-

skiego od Andrzeja do Legionów i Łąkowa od Składowej do Andrzeja.

Jeżeli Zarząd Miejski mieć będzie pod dostatkiem żarówek, wzmocnione również zosta-

nie oświetlenie dotychczasowe. Obecnie na ulicach pali się co druga lampa; z chwilą uzyskania odpowiedniej ilości żarówek, zapłoną na ulicach wszystkie lampy. (S.)

## Wrześniowa akcja, na rzecz Stolicy w pełni sukcesu

### Cała Polska uczestniczy w odbudowie Warszawy

Płyną dary ze wszystkich stron kraju

WARSZAWA, we wrześniu. W ciągu tego roku suma datków na Warszawę przekroczyła 800 milionów złotych, co łącznie z latami ubiegłymi daje pokątną kwotę 2 miliardów 255 milionów złotych. Tegoroczna akcja wrześniowa dała już ponad 85 milionów, mimo, że miesiąc odbudowy jest dopiero w pełni. Ze wszystkich stron kraju napływają meldunki, świadczące o tym, że całe społeczeństwo docenia znaczenie wrześniowej akcji. Na czele ofiarnych miast stoi m. in. Gdańsk, który choć sam leży w gruzach, nie szczędzi ofiar na odbudowę Stolicy.

Wymownym dowodem serdecznego stosunku społeczeństwa do Odbudowy Warszawy jest również przykład Bydgoszczy, która poza normalną kwotą niedzielną przekazała na konto SFOS 590 tys. zł uzyskanych z imprez w dniu Święta Lotnika, oraz dochód z dziecięcego przedstawienia, odegranego przez młodocianych aktorów.

Nie pozostają w tyle za innymi miastami Łódź i Kraków, płyną wrześniowe dary ze wszystkich stron, ze Śląska, Pomorza, Lubelszczyzny.

Jednym ze źródeł dochodów są wartościowe znaczki, których rozsprzedaż zajęły się poszczególne instytucje. Pierwsze wpłaty z tego tytułu nadesłał w sumie 11 milionów złotych Państwowy Monopol Spirytusowy.

W ramach imprez miesiąca odbudowy Warszawy wyruszy również w teren organizo-

wany w Krakowie teatr objazdowy, który dał już wiele przedstawień na Śląsku Górnym i Dolnym, zapoznając widzów z tematami, dotyczącymi zagadnień społecznych.

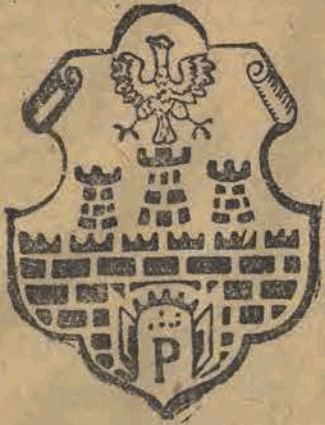
Śląsk, w którego hutach robotnicy wykonują poważne prace dla odbudowującej się Warszawy, jak co roku i teraz składa dowód swej sympatii dla Stolicy, zajmując przodujące miejsce w ofiarności spośród innych dzielnic Polski, Katowice, Bytom, Gliwice, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Zawiercie, Nysa, nadysyłają poważne kwoty i dwie niedzielne kwoty przeprowadzone na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego dały pokątny rezultat — z górą 5 milionów złotych.

Również wieś coraz gromadniej przystępuje do wrześniowej akcji. Rolnicy woj. warszawskiego postanowili w dniu 27 września wziąć masowy udział w odbudowie przybijając do Stolicy z furmankami, którymi będą wywozić gruz. Chłopi z innych stron kraju zakrzętneli się żywo przy akcji zbiórkowej, która najpomyślniejszy przebieg ma dotychczas w pow. pszczyńskim, gdzie zebrano 481.460 zł oraz w pow. katowickim i pow. rybnickim.

Apel, rzucony w przededniu września — „cała Polska buduje Warszawę” — nie zawisł w próżni. Społeczeństwo wykazuje dla akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy wielkie zrozumienie i z dnia na dzień wzrasta jego ofiarność.

**Trybuna wolności**  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

## Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, 22 września 1948 r.  
Dziś: Tomasza

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publ. 10-49.  
Miejski Komisariat M. O. 10-41.  
Straż Pożarna 10-72.  
Szpital św. Trójcy 10-70.

## K I N A

„Bałtyk” — Moja miła  
„Polonia” — Na tropie zbrodni

## DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka Bolesława Tyca, ul. Słowackiego róg Legionów.

## DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie nocne i dzienne 11-13.

Redakcja i Administracja  
„Głosu Piotrkowskiego”

Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego  
nr 26. Telefon 15-40

## Rozwój Ligi Lotniczej

Jedną z najbardziej ruchliwych organizacji na terenie Piotrkowa jest Liga Lotnicza. Zorganizowana niespełna pół roku temu skupia w swych szeregach już około tysiąca członków. Z początkiem nowego roku szkolnego rozpoczęte zostały prace nad zorganizowaniem we wszystkich szkołach odrębnych kół młodzieżowych.

O popularności zagadnień lotniczych

wśród młodzieży świadczy fakt, że obecnie zgłaszają się do sekretariatu Ligi Lotniczej uczniowie i uczennice z prośbą o pomoc w organizowaniu kół szkolnych. W szeregach tej organizacji wstępują prawie wszyscy uczniowie począwszy od klas najmłodszych do najstarszych.

Jeśli chodzi o świat pracy, to w wielu zakładach przemysłowych Piotrkowa

wa wszyscy pracownicy są członkami Ligi Lotniczej. Najliczniejsze koła powstały w hutach „Kara”, „Hortensja” i „Feniks”, a robotnicy stanowią 60 procent wszystkich członków piotrkowskiego Oddziału Ligi.

Jak się dowiadujemy od tow. Barczewskiego, instruktora Ligi na miasto i powiat piotrkowski, w niedługim czasie zostaną zorganizowane ponowne loty pasażerskie nad miastem.

„Naszim zadaniem jest obecnie udostępnić wszystkim członkom przejażdżki samolotem, przede wszystkim jednak przodownikom pracy. Oni też otrzymują zawsze kilkadziesiąt przelotów bezpłatnych. Tak samo bezpłatne przeloty otrzymają nasi członkowie, którzy będą mogli się okazać przodownictwem w nauce szkolnej. Czynimy starania o przydzielenie samolotu dla Piotrkowskiego Oddziału Ligi, które — według zapewnień miarodajnych czynników — zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem.

## Za jazdę „na gapę”

Za jazdę bez biletu od stacji Radomsko do stacji Piotrków skazana została na 2 tysiące zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu Felicja Burakowska, zamieszkała w Legionowie pod Warszawą oraz Juszczyk Władysław (Piotrków, ul. Stalina 87). Juszczyk przejechał „na gapę” z Częstochowy do Piotrkowa, za co zapłaci grzywnę w wysokości 2.500 zł.

Trzeci z amatorów „jazdy na gapę”, uprawiał ten proceder zawodowo, handlując owocami w pociągach. Zatrzymany przez strażnika Ochrony Kolei Izidor Domagała urządził awanturę i znieważył strażnika w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Sąd Grodzki w Piotrkowie po rozpatrzeniu sprawy skazał Domagałę na 4 miesiące więzienia.

## Nominacje w szkolnictwie

W tych dniach nastąpiła zmiana w stanowisku Inspektora Oświaty Pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym w Piotrkowie. Ob. Kaurzel awansował na inspektora tego samego wydziału w Kuratorium w Łodzi, zaś na jego miejsce powołano tow. Banaszkiewicza Bronisława, dotychczasowego kierownika szkoły RTPD im. T. Kościuszki w Piotrkowie.

## Listu Czute'ników

## Dziwne Zarządzenie Inspektora CZPB

W końcu ub. roku bawił w tutejszych Zakładach inspektor Przem. Baweln., który między innymi zainteresował się wysokością komornego domów fabrycznych. Wynikiem tego zainteresowania było podwyższenie komornego pracownikiem fabryki ze zł. 26 na zł. 160.

Pracownicy otrzymali nakazy wstrzeżenia podwyższonych opłat komornianych wstecz za cały 1946 rok.

Wynosi to dla każdego lokatora od 1000

do 3000 tys. zł. wyrównania płatnego w drodze wyjątku w dwu miesięcznych ratach.

Czy jest możliwe, aby lokatorzy domów, obciążeni rodzinami, w porze jesiennej, gdy każdy ma wydatki związane z nadchodzącą zimą, mogli na taki nieprzewidywany wydatek znaleźć odpowiednie fundusze?

Interesuje nas także, czy tego rodzaju zarządzenie oparte jest na odpowiednich przepisach prawa.

Stały czytelnik z Moszczenicy.

## Sprzedaż fałszowanych produktów jest karana surowo

Mimo stałych kontroli sanitarnych zdarzają się w dalszym ciągu w dni targowe w Hali w Piotrkowie stałe wypadki nieprzestrzegania przepisów sanitarnych i fałszowania sprzedawanych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Wypadki takie zasługują na potępienie, dlatego też podajemy nazwiska ukaranych:

Za sprzedaż śmietany, zawierającej mniej niż 22 procent tłuszczu ukarani zostali: Łuczyńska Aniela (Kobyłki) — 1500 zł., grzywny, Wnuk Marian (Kafar) — 1500 zł. grzywny.

Za sprzedaż masła zawierającego 46,2 procent wody skazany został na

1500 zł. grzywny Borowski Jan, wieś Stawowice.

Za sprzedaż mleka zawierającego mniej niż 3 procent tłuszczu, skazani zostali: Władysława Miller (Przygiów), — 2 tys. zł. grzywny, Marianna Szulc (Karlin) — 1500 zł. grzywny, Mariana Gemel — 1000 zł., Paweł Ciosek — (Rakowska 26) — 1000 zł., Jan Frączkowski (Jarosty) — 1500 zł., Józef Nowakowski (Sportowa 13a) — 1500 zł., Stanisława Marek (Pawłowska 29) — 1000 zł., Jabłońska Antonina i Dudkiewicz Zofia (Raków) — 1000 zł. grzywny. Za sprzedaż śmietany w brudnym naczyniu Kopańska Genowefa (Doły) — 500 zł. grzywny.

## Właźlak skazany na 3 lata więzienia

Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 8 września 1948 r. rozpoznawał sprawę mieszkańca wsi Wola Krzysztoporska gminy Krzyżanów powiatu piotrkowskiego Stanisława Właźlaka, oskarżonego o zuchwały napad bandycki dokonany razem z dwoma innymi bandytami, którzy zostali już skazani wcześniej przez sąd doraźny.

Pewnej nocy, do mieszkania Ignacego Głowackiego i Władysława Stawickiego we wsi

## Przetarg nieograniczony

Oddział Narodowego Banku Polskiego w Piotrkowie Trybunalskim ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych i przeróbek budynku Narodowego Banku Polskiego w Piotrkowie, ul. Legionów nr 7. Oferty należy składać do dnia 5. 10. br. do godz. 10-ej w gabinecie kierownika Oddziału Narod. Banku Polskiego w Piotrkowie. Bliższych informacji udziela kierownictwo Oddziału, gdzie też oferty mogą otrzymać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy. Narodowy Bank Polski zastrzega sobie prawo:

a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę;

b) częściowego skorzystania z oferty i unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Tytułem wadium, należy złożyć w kasie Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Piotrkowie dwa procent ogólnej kwoty oferowanej w gotówce, albo w walorach ustalonych Zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 25. 11. 47 r. (Monitor Polski nr 152-47). Oferta obowiązuje oferenta do dnia 30 października br.

Narodowy Bank Polski  
Oddział w Piotrkowie

340-k

Postękalice gminy Woźniki powiatu piotrkowskiego, przysli dwaj mężczyźni, wyciągnęszy uprzednio ze stodoły, spiętego tam Głowackiego. W mieszkaniu zbudzili domowników i wszystkim kazali wejść do piwnicy, pozostawiając tylko żonę Stawickiego, od której zażądali wydania pieniędzy, po czym przystąpili do rabunku. Trzeci z napastników stał przed domem na czatach.

Po zabraniu z mieszkania wszystkiej garderoby i innych drobnych rzeczy oraz świadectwa tożsamości konia, wszyscy napastnicy zbiegli.

Po pewnym czasie Stawicki na hal targowej w Piotrkowie spotkał kobietę, sprzedającą

jako jego skradzione rzeczy, zatrzymał ją i zaprowadził do Komisariatu Milicji Obywatelskiej. Milicja po przeprowadzeniu energicznego dochodzenia ustaliła, że sprawcami napadu była szajka złożona z Bolesława Amrozika, Jana Motyki i Stanisława Właźlaka. Pierwsi dwaj zostali ujęci natychmiast i osądzeni przez Sąd doraźny, a ukrywający się Właźlak został schwytany później i stanął przed sądem w dniu wczorajszym. W wyniku rozprawy sądowej, po udowodnieniu mu udziału w powyższym napadzie rabunkowym, Właźlak skazany został na trzy lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat pięć. (sc)

## Życie sportowe w Piotrkowie

OSP. Wolbórz — Korab 2:5

W niedzielę, dnia 19 bm. odbyły się zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy drużynami O.S.P. Wolbórz, a KS Korab. Zawody skończyły się zwycięstwem „Korabia” w stosunku 5:2.

Należy zaznaczyć, że drużyna wolborska jest B-klasowa i posiada doskońnionych graczy. Na porażkę wpłynęła niewątpliwie nieobecność środkowego napastnika z Wolborza, który sprawił tym wielki zawód swoim kolegom. Wydaje się, że zarząd klubu winien z tego wyciągnąć surowe konsekwencje.

Gospodarzom należy zwrócić także uwagę, ażeby na przyszłość organizacja zawodów była sprawniejsza i aby nie powtarzały się wypadki wkraczania na boisko podczas meczu baranów

i świń, jak to miało ostatnio miejsce.

Podkreślić należy doskonale sędziowanie przez jednego z miejscowych sportowców, któremu publiczność kilkakrotnie biła brawo za obiektywne stopowanie gry.

Drużyna „Korabia” meczem tym udowodniła, że stać ją na grę zespołową i ambitną, która daje zawsze dobre wyniki w rozgrywce nawet z silniejszym przeciwnikiem. Bramkarz Bartoszczyk przechodził na tym meczu samego siebie, potrafił obronić 3 pewne jedynastki przy hucznych oklaskach publiczności.

O przewadze „Korabia” zadecydowała gra do przerwy. Silny wiatr szedł na rękę piotrkowianom i wbił oni gospodarzom do przerwy 5 bramek.

## Wystawa pszczelarzy w Toruniu

W Pomorskim Domu Pszczelarzy w Toruniu otwarto wystawę przetwórstwa pszczelarzy. W wystawie udział biorą m. in. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych R. P., spółdzielnie pszczelarskie z Poznania, Lublina, Radomia, Rzeszowa oraz wytwórnia pierników „Społem” w Toruniu.

Na wystawie znajdują się również reprezentacyjne stoiska zrzeszenie pszczelarzy przy wojewódzkim Związku Zw. Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy.

Wystawa stanowi niewątpliwie dowód stałego rozwoju spółdzielczości pszczelarskiej, opartej na zdrowych podstawach.

W drugiej części gry przeciwnicy po natarciach i częstych niebezpiecznych sytuacjach uzyskali dwie bramki.

Z graczy piotrkowskich wyróżnili się Drozdowski, Pucal, Błaszczuk, Ryżewski oraz środkowy napastnik.

## GWARDIA MISTRZEM KLASY C

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej przeprowadził ostateczną weryfikację rozgrywek o mistrzostwo klasy C. Podokręgu Piotrkowskiego.

Zgodnie z decyzją L.O.Z.P.N. mistrzem klasy C naszego podokręgu na rok 1948 została Gwardia. Ostatnie spotkanie z Rawą Mazowiecką zostało zaliczone na korzyść Gwardii, ponieważ dwóch zawodników z Rawy grało na meczu 4 obcych drużyn. W ten sposób drużyna piotrkowska rozpoczęła obecnie walkę o wejście do klasy B. Rozgrywając pierwszy mecz w niedzielę dn. 26 bm. z mistrzem klasy C Podokręgu Kutnowskiego — Łowiczem. O ile gracie „Gwardii” dołożą obecnie wszelkich starań, Piotrków mieć będzie jeszcze jedną drużynę B-klasową, a tym samym dotychczasowy wysiłek graczy Gwardii nagrodzony zostanie awansem do wyższej kategorii drużyn.

## TEATRY

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego**  
w Łodzi, ul. Jaraicza 27  
Dziś o godz. 19.00 najznakomitsze dzieło  
Shakespeare'a „OTELLO”.

### TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRZYŃSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

### TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 16-tej i 19.15 sztuki C. de Peyret-Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciecchomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Ceceja. Kaso czynna od 12-ej. Tel. 123-02.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o godzinie 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”. Ostatnie dni. Pracujący otrzymują 50 proc. ulgi. Widownia kryta brezentem, szczególnie chroniona przed chłodem.

Teatr Komedij Muzycznej „LUTNIA”  
Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.  
Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

Teatr Kukulek RTPD ul. Nawrot 27, daje widowisko „Pinokio” według Collodiego. Codziennie przed południem dla działu szkolnej w miarę zamówień, a w niedzielę i święta o godz. 12-ej dla szerszej publiczności.

### MUZEJA MIEJSKIE

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz niedzielaków

Etnograficzne, Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz niedzielaków w niedzielę i święta od 11—17.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz niedzielaków.

Sztuki — Włocławskiego 36, otwarte od 10—17 prócz niedzielaków i piątków.  
Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska Nr 103, Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.

## KINA

**ADRIA** — „Tajemnica nocy wigilijnej”  
godz. 18, 20, 30 w niedzielę 15.30  
film dozwolony dla młodzieży

**BALTYK** — „Tajemnica Wywiadu”  
godz. 17, 19, 21 w niedzielę 15  
film niedozwolony dla młodzieży.

**BAJKA** — „Bohaterki Pacyfiku”  
godz. 17, 30, 20, w niedzielę 15.  
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

**GDYNIA** — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 30.”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
HEŁ (dla młodzieży) — „Zielone lata”  
godz. 15.30, 18, 20, 30 w niedzielę 13.

**MUZA** — „W pogoni za mężem”  
godz. 18, 20 w niedzielę 16  
film dozwolony dla młodzieży

**POLONIA** — „Siostra lokaja”  
godz. 16, 18, 30, 21 w niedzielę 13.30  
film dozwolony dla młodzieży

**PRZEDWIOSNIE** — „Wakacje”  
godz. 18, 20 w niedzielę 16  
film niedozwolony dla młodzieży.

**ROBOTY** — „Ostatni etap”  
godz. 16, 18, 15, 20, 30 w niedzielę 13.30  
film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

**ROMA** — „Dobry zbytek”  
godz. 18, 20 w niedzielę 16.  
film dozwolony dla młodzieży

**REKORD** — „Konik Garbusiek”  
godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 16.30.  
film dozwolony dla młodzieży

**STYLOWY** — „My z Kronstadt”  
godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15  
film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

**SWIT** — „Konciuszek”  
godz. 18, 20 w niedzielę 16.  
film dozwolony dla młodzieży

**TECZA** — „Siostra lokaja”  
godz. 15.30, 18, 20, 30, w niedzielę 13.  
film dozwolony dla młodzieży

**TATRY** (w ogrodzie) — „Cygańska miłość”  
godz. 15.30, 18, 20, 30 w niedzielę 13.  
film niedozwolony dla młodzieży.

**WISLA** — „Cygańska miłość”  
godz. 16, 18, 30, 21, w niedzielę 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży.

**ŁOKNIARZ** — „Aleksander Matrosow”  
godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15  
film dozwolony dla młodzieży

**OLNOŚĆ** — „Ostatnia noc”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę 14.30  
film dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu

**ZACHĘTA** — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 18, 20, 30, w niedzielę 15.30.  
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

D-03031f

# SPORT SPORT SPORT

## Żuźłowcy czescy w Łodzi

### Dzisiaj podziwiać będziemy ich jazdę na torze WKS-u

**H**otel „Savoy” godzina 9 rano. Miasto już od dawna pulsuje życiem, ale tu w hallu panuje jeszcze cisza, przerywana tylko miarowym cykaniem zegara. Nie trwa ona jednak długo. Na schodach rozlegają się miarowe kroki i kilku młodych chłopców w skórzanych wiatrówkach schodzi na dół. Nie trudno się domyślić, że są to żuźłowcy czescy, którzy wczoraj w nocy przyjechali do Łodzi.

### CZESI TO SAMI MECHANICY

W hallu obok nas czeka na nich p. Wierczyński, któremu Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy powierzył rolę „niątki” naszych gości. W czasie rozmowy z nim zdążyliśmy zanotować zawody cywilne żuźłowców czeskich. Spinka posiada warsztat reperacyjny, Seberka, trener naszych żuźłowców jest z zawodu mechanikiem, mechanikami również są Fiala, Tuman, Kadlec i Vanek. Są to więc wszystko ludzie pracy i to ciężkiej pracy, tak jak i większość naszych chłopców. Nic też dziwnego, że szybko nastąpiło czesko-polskie zbratanie. Wszyscy mówią sobie per „ty” i poklepują się po ramieniu.

### HALL ZAPEŁNIA SIĘ

Pusty do niedawna hall zapełnia się coraz bardziej, gdyż zaczynają się schodzić i nasi chłopcy. Jako jedni z pierwszych przybywają: nestor polskich żuźłowców wysmukły i siwawy już na skroniach Najdrowski z grudziądzkiej „Olimpii”, mały Chlebicz z warszawskiego P. K. M.-u, który nie dawno powrócił z Anglii, oraz wysoki jak tyka kolega jego Wasikowski.

### JEST WRESZCIE L... SEBERKA

Jest wreszcie również i Seberka. Trener naszych żuźłowców wygląda najdostojniej. Autorytet bije mu z twarzy. Czech jako tako mówi po polsku i chętnie poświęca nam kilka minut. Pierwsze pytanie jakie zadajemy Seberce, to to, czym należy tłumaczyć ich porażkę na Śląsku? Okazuje się, że Czesi, a właściwie dwaj z nich najlepsi zawodnicy Spruka i Seberka spóźnili się na zawody i nie startowali we wszystkich biegach, co w dużej mierze odbiło się

na ogólnej punktacji. O naszych chłopcach Seberka wyraża się jak najpochlebniej.

### JAK JEST W CZECHOSŁOWACJI, A JAK U NAS

— Jak jeżdżą wasi — mówi — pokazały zawody na Muchawcu. Wszyscy jednak wasi zawodnicy mają jeszcze dużo wad, ale jak na „Jappach” pojeżdżą dwa sezony z pewnością się ich wyzbeda. Sport motocyklowy ma u was o wiele lepsze warunki rozwoju, aniżeli u nas — dodaje Seberka. W ciągu tygodnia możecie więcej zrobić niż my w ciągu roku, gdyż my mamy wielkie ograniczenia w paliwie.

### SMOCZEK TO KLASA!

Drugi czołowy żuźłowiec czeski Spinka po raz pierwszy jest w Polsce. Jest on wyraźnie zaskoczony klasą naszych jeźdźców. — Nigdyśmy nie przypuszczali, że będziemy mieli w Polsce tak poważnych przeciwników — mówi. Zrobiliście nam wielką niespodziankę.

Czechowi najbardziej podobał się Smoczek. Seberka chwali również siedzącego tu obok nas młodego Bonina, ale nie wieemy czy na serio, czy też przez kurtuazję. — W Łodzi będzie wam już jednak ciężiej wygrać — mówi Spinka — gdyż tor łódzki jak słyszałem jest mriejszy, a więc jazda będzie na nim trudniejsza. Technika odegra tu większą rolę.

### ZAKŁADY

Nietrudno się domyślić, że Czech wierzy w lepsze wykształcenie techniczne swych rodaków. Zresztą jak zdradził nam p. Wierczyński, Czesi poczynili już nawet zakłady, że pozostałe obydwie spotkania w Łodzi i w Warszawie rozstrzygną na swoją korzyść. — Chyba „nawalał” nam maszyny — mówili — ale to raczej dla asekuracji na wszelki wypadek.

Faktem jednak jest, że chłopcy nasi będą mieli maszyny nowsze od czeskich, które są już jednak nieco zużyte, ale lekkością byłyby z tej tylko przyczyny liczyć na nasze zwycięstwo. Maszyna to jeszcze nie wszystko. Potrzebny jest jej kierowca, który potrafi z niej wydobyć maksimum sprawności.

## Pojedynek Kupczak — Bek

### Najszybsi nasi kolarze zmierzają się w piątek w Helenowie

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, organizuje w piątek dnia 24 września br. o godzinie 18 z okazji tak zwanego „Dnia Ł. O. Z. Kol.” Torowe Krótkodystansowe Mistrzostwa Łodzi w konkurencji ogólnopolskiej. Zawody odbędą się na torze w Parku Helenów. W zawodach startować będą wszyscy najlepsi sprinterzy z całej Polski, a mianowicie: Kupczak Józef z Krakowa, Wrzesiński i Bober z Warszawy, Frąckowiak z Poznania, Janicki i Nalasek z Wrocławia i Anert z Chorzowa, oraz wszyscy kolarze tuł. Okręgu z Jerzym Bekiem na czele.

Program przewiduje spotkania dwójkowe na 1000 mtr., oraz po dwa, względnie trzy

pojedynki finałowe.

W finałach dojść powinno do jeszcze jednej rozgrywki pomiędzy Kupczakiem, a Bekiem.

W uzupełnieniu programu rozegrane zostaną Mistrzostwa Okręgu dla posiadaczy kart wyścigowych w konkurencji drużynowej na dystansie 4000 m.

Zarząd Okręgu czyni odpowiedzialnymi Kierowników Sekcji Kolarskiej za dopilnowanie, aby zawodnicy stawili się w Helenowie punktualnie o godzinie 17. Dotyczy to zarówno licencjonowanych, jak i kartowiczów.

Bilety można nabywać wcześniej w kasach Helenowa, już od godziny 14.

## Co słyhać z imprezami na odbudowę Stolicy?

W dniu 19 bm. miały się odbyć trzy poważne imprezy na odbudowę Warszawy, a mianowicie: mecz piłki nożnej ZMP — Młodzieżowy Klub Sportowy, mecz bokserski ZMP — Cieplice oraz mecz lekkoatletyczny ZMP — Młodzieżowy Klub Sportowy.

Nic nam nie wiadomo, czy takowe imprezy odbyły się. Czyżby organizatorzy zapomnieli o nich?

Obecnie przypada kolej na następne im-

prezy. Przypominamy zawczasu, aby znów nie było rozczarowania.

### A więc:

25. 9. ŁOZLA urządza trójmecz Kraków — Śląsk — Łódź.

Kuratorium — pokazy — powtórzenie imprezy wrocławskiej.

24. 9. WKS Legia mecz piłkarski Repr. Szkoły Pol.-Wych. — MKS.

## Co usłyszymy przez radio

Program na środę 22 września 1948 r.  
12.04 Dziennik, 12.09 Muzyka, 12.25 F. Reiss — Kwintet z fletem, 12.45 1) „Prawo dla wsi”, 2) Wiadomości dla wsi, 13.00 (Ł) Koncert rozrywkowy, 13.45 „Ludwik van Beethoven”, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Uwertury od Mozarta do Zandona (płyty), 15.05 (Ł) Komunikaty, 15.10 (Ł) Romans F-dur Beethovena na skrzypce z tow. orkiestry (płyty), 15.30 „Człowiek znalazł dom” audycja dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik, 16.30 Koncert chórów szkolnych, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.20 „Melodie operetkowe i filmowe”, 17.55

Skrzynka PKO, 18.00 „Mówi wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 „Przez lądy i morza” — pogadanka, 18.15 Audycja dla wojska, 18.45 „Nowe książki”, 19.00 (Ł) Chwila Warszawy, 19.02 (Ł) „Rupieciarnie w głowach”, 19.10 (Ł) Rosyjska muzyka fortepianowa, 19.30 „Emancypantki”, 19.45 „Bułgaria przemawia do Polski”, 20.15 „Ciekawostki literackie”, 20.30 (Ł) Audycja Chopinowska, 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert życzeń, 22.58 (Ł) Omówienie prognoz na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.



Jeden z doskonałych żuźłowców czeskich — Fiala którego ujrzemy dzisiaj w Łodzi na meczu Morawy — Polska Środkowa.

### W OBOZIE POLSKIM

Pozostawiamy Czechów w spokoju i przy siadamy się teraz do przeciwnego obozu. Wśród naszych chłopców panuje dobry nastrój, narzekają jednak wszyscy na brak dostatecznego treningu na nowych maszynach. Nowacki z Rawicza uważa tor łódzki za niebezpieczny i nie nadający się na angielskie „Jappy”. Olejniczak, rekordzista naszego toru stwierdza, że gdybyśmy nie mieli szans na zwycięstwo, to w ogóle nie wartoby startować.

Pogawędkę naszą musimy jednak przerwać. Z za chmur wyrzała słońce, deszcz przestał padać to też cała paczka szybko zbiera się do samochodów.

### PIERWSZY TRENING CZECHÓW

Tor nie wzbudził wielkiego zachwytu u Czechów. Uważają, że jest za wąski i za mało podsypany na wirażach. Z pierwszych „galopów” można się już jednak było przekonać, jak wysoko przedstawiają klasę. Styl ich jazdy przypomina styl angielski, jest jednak nieco zmodyfikowany. Opanowanie maszyny doskonałe.

### CZY CZESI WYGRAJĄ ZAKŁADY?

Zimno i deszcz nie pozwoliły na długi trening. Po przejechaniu kilku okrążeń nasi goście szybko powrócili do „Savoyu”, gdzie oczekiwał na nich obfity i smaczny obiad. Wieczorem goście nasi obecni byli jeszcze w teatrze na przedstawieniu: „Dobrze skrojony frak”, a po kolacji — zadowoleni bardzo z przyjęcia w Łodzi, udali się wcześniej na spoczynek, aby dzisiaj... wygrać poczynione wczoraj zakłady.

Czy im się to uda? Zobaczymy... (kr.)

### Na odbudowę Warszawy

#### Dyrekcja kontra Biuro Sprzedaży

W dniu 23 września o godz. 16 na stadionie Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego (dawny K. P. Zjednoczone) przy ul. Kilińskiego odbędzie się zawody piłkarskie między Dyrekcją Artykułów i Tkanin Technicznych, a Biurem Sprzedaży tejże dyrekcji.

Sędzią zawodów będzie dyr. Skibicki. Dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy.

### Na macie zapaśniczej

#### Dzisiaj walczą „Gwardia” — ŁKS

Dzisiaj o godzinie 19 w sali przy ul. Stalina 17 odbędzie się mecz zapaśniczy o puchar ŁOZA pomiędzy „Gwardią” a ŁKS-em.

## Blankers Koen nadal bezkonkurencyjny

HELSENKI (obsł. wł.). W ramach rozegranych w Helsinkach, międzynarodowych kobiecych zawodów lekkoatletycznych, reprezentantka Holandii Blankers Koen wygrała trzy konkurencje: bieg na 100 m. w czasie 11,9 sek bieg na 80 m. przez płotki w czasie 11,2 sek. oraz skok w dal wynikiem 5,69 m.

W zawodach gimnastycznych zespół szwedzki pokonał zespół fiński 345.15: 342.30 pkt.